

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za trzeci kwartał 1855 od 1go lipca do ostatniego września wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCMIAM: dla odbierających (w miejscu 3 zlr. 45 kr. (poczta 4 zlr. 30 kr.

PRZEGLAD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 11. czerwca. Wczoraj obchodziliśmy uroczystość Bożego Ciała według obrządku grecko-katolickiego. Dla restauracji świątyni „Wniebowzięcia Maryi Panny“, celebra odbywała się w archikatedralnym kościele rzym. katolickim, gdzie według kanonów wystawiony był biskupi tron gościnny od ołtarza po prawej, naprzeciw tronu od ołtarza po lewej, na którym archipasterz swej diecezji, przytomny nabożeństwu, zwyczajnie według przepisów zajmował miejsce. Po mszy św., na której znajdował się Jego Cesarzowiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik i cała jeneralicja, tudzież naczelnicy i reprezentanci wszystkich władz i urzędów, dostojnych stanów, wydział miejski i wielkie zgromadzenie pobożnych, odbyły się zwykłe procesye w około rynku z ludem ze wszystkich parafii miasta i przy asystencyi oddziału wojska, które po odczytaniu kaźdej ewangielii dawało salwy.

Lwów, 9. czerwca. C. k. galicyjska krajowa dyrekcya finansów mianowała kontrolora kasy obwodowej Jana Marek prowizorycznym kasyerem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie.

Kraków, 5. czerwca. Dnia 26. kwietnia zachorowało nagle w Chodonicach pod Bochnią z oznakami mocnego otrucia 5 osób, z których jeden 10cioletni chłopiec i 5cioletnia dziewczyna wyzionęli ducha po upływie jednej godziny wśród okropnych konwulsji. Rozpoczęte śledztwo doraźne wykryło następujące szczegóły:

Wkrótce przed tym wypadkiem przyniesła jakaś nieznajoma kobieta w dzień targowy do aptekarza w Bochni rozmaite korzonki aptekarskie na sprzedaż. Aptekarz był właśnie całkiem pracą zajęty, i nie dojrawszy w pośpiechu żadnych innych korzeni, jak tylko bardanę i ziele tatarskie, odprawił tę kobietę oświadczwszy jej, że korzonków tych niepotrzebuje.

Włościanka ta więc nie mając nadziei spieniężenia tych korzonków, wyrzuciła je na ulicę. Inna jakaś uboga kobieta z Chodonic, która przyszła do Bochni za zarobkiem, spostrzegła te korzonki i podniosła je z ziemi myśląc, że to selery i pietruszka, lecz spostrzegłszy błąd swój, cisnęła niemi zatrzymawszy tylko glon spory w mniemaniu, że to kalarepa. Przyszedszy do domu i utwierdzona w tem mniemaniu od swojej sąsiadki, obrała glon wspomniany, pokrajała go w talerzyki, wypuściła sok zatrzymujący w miększym włókniwym, sparzyła najprzód sama trzy kawałki, które według jej zeznania miały smak ziemny i cierpki, poczem podała 2 kawałki swej 5letniej córce; dziewczynka zjadła jeden tylko kawałek, gdyż jej to nie smakowało. Kilka kawałków dano także i dzieciom sąsiadki, które upiekły je w rozpalonej czeluści i prawie wszystkie spożyły. Jeden 10cioletni chłopczyk zjadł trzy kawałki, gdyż mu pieczone smakowały.

Pierwsze oznaki słabości okazały się na 5cioletniej dziewczynce a córce włościanki wspomnianej. Dostała mocnego bolu żołądka i krwawej dysenterji; krew puściła się jej nosem i uszyma, poczem nastąpiło omdlenie, z którego ją dopiero po kilku godzinach zdołano otrzeźwić. Równocześnie zachorował i 10cioletni chłopczyk, a oznaki słabości były takie same, jak u tej dziewczynki, lecz już po upływie jednej godziny wyzionął ducha wśród największego bolu i konwulsji. Dziewczynka wspomniana umarła nazajutrz mimo wszelkich

środków lekarskich. Resztę chorych przywieziono do szpitala w Bochni i wyleczono szczęśliwie, lecz przez kilka jeszcze dni czuli niemoc na całym ciele, doznawali mdłości i szumiało im w uszach. Z rozpoznania łupek i pozostałych kawałków glonu okazało się do wódnie, że to był korzeń szaleni wodnego *cicuta aquatica* (szaleń nakropiony). C. k. zwierzchności otrzymały rozkaz, by dla przestrogi ogłosiły powszechnie to zdarzenie i roślinę wspomnianą dokładnie opisały; aptekarze zaś mają pod surową odpowiedzialnością rozpoznawać dokładnie wszystkie do kupna przynieszone im rośliny lub ich części, a gdyby między tem znalazły się jadowite lub łatwo zdrowiu szkodzące, mają je zabierać bez względu, i o tem zwierzchności miejscową uwiadomić.

Wiedeń, 8. czerwca. Jego c. k. Apost. Mość i Jej Mość Cesarzowa raczyli wczoraj d. 7. b. m. przenieść się do rezydencji w Laxenburgu. (Abld. W. Z.)

Wiedeń, 5. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył opróżnioną w chirurgicznym naukowym zakładzie we Lwowie katedrę anatomii nadać asystentowi patologicznej anatomii w Wiedniu dr. Juliuszowi Planer.

Wiedeń, 6. czerwca. Dnia 1. lipca będzie otwarta w Wiedniu konferencya niemiecko-austriackiego stowarzyszenia pocztowego. (W. Z.)

(Protokoly konferencyi Wiedeńskich.)

(Ciąg dalszy, ob. N. 131 Gaz. Lw.)

Protokół Nr. XII.

Wiedeń, 21. kwietnia 1855. Obecni ci sami.

Przy odczytaniu protokołu ostatniego posiedzenia zażądał książę Górczaków, ażeby w nim wyraźnie wspomniano o wykładach, z którymi zgadzał się na poprzedniej konferencyi, a mianowicie dla konstatawania tego, że do gwarancyi wspomnianej w przyjętym jednogłośnie artykule 1. nieprzywijażuje znaczenia czynnej gwarancyi terytoryalnej całości państwa otomańskiego.

Pan Drouin de Lhuys dowodzi, że zasada mająca być przyjęta ze strony mocarstw kontrahujących, wkłada na nich, jak to na ostatniej konferencyi konstataowano, obowiązek, ażeby nie tylko same szanowały niepodległość i terytoryalną całość państwa otomańskiego, ale także jednały im uszanowanie innych stron kontrahujących, w taki sposób, że każde z tych mocarstw naruszając tę całość terytoryalną, byłoby odpowiedzialne za to w obec drugich, któreby potem, by wyjednać uszanowanie dla wspólnego zobowiązania, użyły wszelkich będących do dyspozycyi środków, niewyjawszy nawet przemocy oręża.

Książę Górczaków przyznaje, że Rosya byłaby obowiązana uważać każdy akt naruszający terytoryalną całość za kwestyę interesu europejskiego, ale zaprzecza, że miałaby obowiązek upatrywać w tem przyczynę wojny. Wkońcu obstaje przytem, ażeby przyjęto do ostatniego protokołu objaśniającą umowę jego.

Pełnomocnicy Anglii i Austrii przystępują do zdania pana Drouin de Lhuys i żądają razem z pełnomocnikami Francji, ażeby w dzisiejszym protokole wyrażono ubolewanie, z jakim dowiadują się o ograniczającym wykładzie księcia Górczakowa.

Hrabia Buol dodaje, że zostawał w tem mniemaniu, jakoby wymieniane na ostatniej konferencyi wzajemne deklaracye, uchylały zupełnie objawioną teraz ze strony księcia Górczakowa różnicę zdania.

Po skończonem odczytaniu protokołu XIgo powiada książę Górczaków, że pełnomocnicy Rosji mają dziś wypełnić podwójny obowiązek, mianowicie wyrzec swoje zdanie o zrobionych na ostatniej konferencyi propozycyach i wyłożyć własną myśl swoją o rozwinieciu trzeciej zasady.

Ponieważ zrobione propozycye ograniczają w ich oczach prawo udzielności Cesarza ich władcy, sprzeciwiają się równowadze

europiejskiej i niebezpieczne są dla niepodległości państwa otomańskiego, przeto muszą oni odrzucić je zupełnie.

Nim książę Gorczakow objawił konferencji zdania pełnomocników Rosji o sposobie, w jaki mogłaby nastąpić rewizja traktatu z 13. lipca 1841, wyraził pierwszej powłócznie swe ubolewanie nad tem, że na konferencji tej niejest reprezentowane pewne mocarstwo europejskie, którego podwójne prawo do udziału w tych obradach wypływa jego zdaniem zarówno z charakteru tego mocarstwa pierwszego rzędu jak i z tego, że wspólnie podpisało wspomniany traktat.

Wkońcu przeczytawszy załączone pod Lit. A) memorandum zapytał książę Gorczakow, czy konferencja zyczy sobie także poznać myśl pełnomocników Rosji o sposobie zastosowania tych zdań ogólnych, wyłożonych w tej chwili przez niego?

Lord John Russell oświadcza, że plan księcia Gorczakowa opiera się na takiej podstawie, na jakiej nieupoważniono go układać się, i że przeto niewolno mu zapuszczać się w dyskusję nad szczegółami tego planu; wszakże niemożna on zabronić księciu Gorczakowi, ażeby ich niepodał do wiadomości konferencji.

Książę Gorczakow odczytał potem załączony pod Lit. B. dokument i starał się udowodnić, że Rosya obowiązawszy się podać środek do przywrócenia równowagi sił zbrojnych na czarnem morzu, dopełniła swej obietnicy.

Ali Basza oświadcza, że instrukcje jego nakazują mu bronić systemu zamknięcia cieśniny, który plan rosyjski obalić usiłuje, że wysoka Porta, która zasadę tę uważała zawsze za gwarancję swej niezawisłości, obstaje przytem, ażeby ją szanowano, z zastrzeżeniem pewnych wyjątków, które mogłyby być stipulowane; że nakoniec otworzenie czarnego morza byłoby w jego oczach nie tylko niebezpiecznym dla państwa otomańskiego, ale pomnożyłoby nad to powody do konfliktów między mocarstwami europejskimi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ameryka.

(Regulacja długu krajowego Rzeczypospolitej Grenady.)

Według wiadomości z Bogoty postanowił rząd nowej Grenady przystąpić do uregulowania publicznego długu, który powstał częścią za czasów hiszpańskiego panowania, częścią w wojnach toczonych o oswobodzenie kraju. Zamiarem jest ukonsolidować dług zagraniczny i ugodzić się z wierzycielami państwa, co zapewne pociągnie za sobą pożyczkę w kwocie czterech milionów. Obligacje kolumbijskie i nowej Grenady znajdują się powiększej części w ręku kapitalistów angielskich. Ale nie mała część tych efektów przeszła także w ręce pruskich poddanych.

Hiszpania.

(Porażki buntowników.)

Prywatna korespondencja z Madrytu donosi pod dniem 30. maja: „Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów złożono jednogłośnie dla wodzów i wojska, które przytłumiło powstanie w Aragonii wotum dziekczynne. W potyczce pod Alsamem poległ kapitan Corrales, dowódca 70 kawalerzystów z Saragosi. Wczoraj odeszło kilka kompanii z różnych pułków do odległej, o cały dzień drogi od Madrytu kopalni Hien de la Encina, gdyż obawiano się powstania zatrudnionych tam Nawarejezyków. Chociaż wszystkie znaczniejsze bandy, mianowicie braci Marco są już zupełnie rozbite, słychać jeszcze ciągle o pojawieniu się nowych band insurgentów.“

Telgraficzna depesza z Madrytu z 2. czerwca: „Depesza generała Gurren z 31go maja donosi o zupełnem zniszczeniu band w niższej Aragonii. — Rząd kazał przedłożyć dziś Kortezom projekt pożyczki przymusowej.“

Prywatne korespondencje Paryżkie z Madrytu z d. 29. maja donoszą: „Zeszłej nocy ujęto tu 24 osób na zeznanie jednego z aresztowanych sierżantów. — Rząd otrzymał z Nawarry i Biskai najpomyślniejsze doniesienia; w obydwóch prowincjach zupełna spokojność. Bandy w Aragonii są prawie całkiem rozprószone. Rząd przesłał wszystkim dowódczom kolumn w Aragonii rozkaz, ażeby buntowniczych podoficerów niezwłocznie rozstrzelać, a szeregowców decymować.“ Największą klęskę zadał insurgentom generał Serrano. Dzisiejsza Gazeta Madrycka donosi o tem: „Banda braci Marco ścigana od rana 27. została pobita d. 28. po południu pod wsią Avanto przez kolumnę generała Serrano i zupełnie rozprószona. Milicję trzech miast wysłano ścigać buntowników w rozsypce. W tym samym zamiarze wyruszył major Villanueva z wojskiem liniowym i milicją z Calatayud. Pułkownik Matis rozprószył buntowników przybyłych z Alcauez i ściga ich.“

Według nadesłanych dzisiaj depeszy z Calatayud była klęska bandy braci Marco zupełna. Generał Serrano został w korzystnej pozycji na strumem wzgórzu, ale wojsko jego uderzyło odważnie, odparło nieprzyjaciela, który stracił 30 jeńców i zabrało znaczną ilość broni i amunicji.

Strata Gurrey pod Carinena wynosiła 7 poległych, między którymi jego dwóch adjutantów i 6 rannych.

— Depesza telegraficzna z Madrytu z d. 1. czerwca donosi: „Madoz przedłoży jutro Kortezom swój projekt do ustawy względem pożyczki przymusowej w sumie 200 milionów realów. — Insurgenci aragońscy, ścigani gorliwie, rozpraszają się. W innych prowincjach panuje spokojność.“ (W. Z.)

(Obwieszczenie władzy miejskiej.)

Madryt, 28. maja. Pierwszy alkałda Madrytu wydał obwieszczenie, w którym ubolewa, że nieprzyjaciele spokojności publicznej, przeciwnicy wolności i instytucji korzystają z wszelkich wypadków dla podburzenia umysłów i sprawienia niepokojów. Ledwo że zagrożiła stolicy łagodnie zresztą pojawiająca się choroba, która inne miasta zatrzymała, natychmiast rozsiano najniedorzeczniejsze pogłoski i wzniecono oburzenie przeciw władzom publicznym, lekarzom i t. d. Oczekując odkrycia autorów tych pogłosek, których dotknie cała surowość ustawy, donosi alkałda ludowi o „tym planie naszych nieprzyjaciół,“ ażeby się rozsądni ludzie tym podszeptom zbałamucić nie dali.

Gubernator w Morelli, zkaż dezercerowało kilku żołnierzy, ogłosił w mieście stan obłężenia.

(Doniesienia z wyspy Kuby.)

Ostatnie wiadomości z Kuby, sięgają do 23. kwietnia. Na wyspie panował spokój, a środki użyte ze strony jeneralnego kapitana przyczyniły się wiele do obwarowania wyspy. Dawniej było tam tylko 20,000 żołnierzy; teraz podwoiła się ich liczba. W Hawanie, gdzie dawniej liczyła załoga tylko 5000 ludzi, wystąpiło na odbyty 22. wielką paradę 11,000 piechoty i 1000 konnicy. — W porcie stała mała amerykańska eskadra pod dowództwem komendanta Cauley, ale nieobudzała żadnej obawy, gdyż między jenerałem de la Concha i rządem w Washingtonie panowało najlepsze porozumienie.

Jej Mość Królowa wyprawiła 27. maja dla wszystkich ministrów wielki bankiet w Aranjeuz. (Abb. W. Z.)

Anglia.

(Zmiany w ambasadzie francuskiej przy dworze angielskim. — Legia holenderska. — Wykaz banku.)

Londyn, 2. czerwca. Od czasu, jak odjechał hrabia Walewski, zostało personale ambasady francuskiej prawie zupełnie zmienione. Składa się obecnie z następujących osób: Persigny ambasador, Charles Baudin pierwszy sekretarz, hrabia Jancourt, drugi sekretarz, hrabia Chandordy płatny attaché, Paul de Monicault i książę Caderousse Grammont bezpłatni attaché.

— *Morning Chronicle* donosi: „Wyszedł rozkaz, ażeby legii cudzoziemskiej w Helgoland rozdano broń i uniformy. Przeszło 1000 ludzi przybyło już na wyspę, i codziennie przybywają jeszcze liczne grona. Przeznaczony do tej służby angielski okręt wojenny „Otter“ jeździ ciągle między Cuxhaven i Helgoland i przewozi ochotników na te wyspy, którzy w znacznych partiach nadpływają Elbą. Rząd angielski wyznaczył dla oficerów werbujących premium w kwocie 95 funt. szt. za 10 ludzi, licząc w to ich transport do głównej kwatery. Spodziewają się, że na dniu 30. czerwca będą mogły już wyruszyć w pole 3 bataliony legii.“

— Wykaz banku z upłynionego tygodnia (do 26. maja) przedstawia zapas gotówki w kwocie 17,064,781 funt. szt., to jest pomnożenie o 417,063 ft. szt., a obieg banknotów w kwocie 19,617,315 f. szt., to jest zmniejszenie o 4625 f. szt. (G. W.)

(Depesze sir Edmunda Lyons o wypadkach na morzu azowskim.)

Londyn, 1. czerwca. Admiralicja ogłosiła równocześnie z depeszami przesłanymi do ministerium wojny także i depeszę telegraficzną sir Edmunda Lyons tej treści, że Rosyanie ujrzawszy eskadrę sprzymierzonych pod Berdiańskiem spalili cztery swych paropływów i znaczne zapasy zboża. Dnia 23go bombardowano warownię Arabatu i wysadzono prochownie tamtejsze w powietrze. Zabrano i zniszczono 106 okrętów handlowych, a Rosyanom pozostał się teraz na morzu azowskim już tylko jeden mały paropływ. (W. Z.)

(Liczba jeńców.)

Londyn, 30. maja. *London Gazette* ogłasza listę Anglików wziętych w niewolę rosyjską od 25. października do 28. marca. Liczba ich wynosi 10 oficerów, 10 sierżantów i 170 szeregowców. Liczba Rosyan wziętych w niewolę angielską wynosi ogółem 746. Między nimi znajduje się 647 Rosyan, 7 Tatarów, 87 Polaków i 5 Żydów. (W. Z.)

Francya.

(Poczta paryska. — Rewia. — Bal dla Króla Portugalskiego. — Odwiedziny wystawy.)

Paryż, 4. czerwca. Dzisiaj odbył się przegląd wojska na polu marsowem. Widzów było mnóstwo i tu właśnie można się było przekonać, że wystawa Paryżka zważyła znaczną liczbę cudzoziemców do Paryża. Cesarzowa przybyła o 1½ god. w powozie ze zaprzęgiem *a la Daumont* do pawilonu szkoły wojskowej, a o god. 2. przyjechał Cesarz. Ludwik Napoleon miał na piersiach zieloną wstęgę, a Król Portugalii wielki krzyż legii honorowej. Mówią, że Cesarz zaprosił na rewję tylko nuncjusza, ambasadora Anglii i ministrów Prus i Austrii. Wczoraj był wielki obiad w Tuileryach. Cesarz był nadzwyczajnie wesół i zapewniają, że wiadomości z Krymu daleko więcej donoszą, niż *Monitor* podaje. Dzisiaj odbędzie się w Tuileryach na cześć Króla Portugalii wielki koncert, a w poniedziałek świętyn bal w Hotelu de ville.

Wczoraj odwiedziło wystawę przemysłową 49,910 osób, a wystawę sztuk 14,973 osób.

(Niedyskreca telegrafow. — Bey Tunetu zmarł.)

Paryż, 3. czerwca. W tutejszym urzędzie telegraficznym usunięto wczoraj 7 do 8 urzędników, którzy się dopuścili niedy-

skrecyi. W ostatnich czasach robiono tak wielkie nadużycia, że wszystkie prywatne depesze telegraficzne znane były często o kilka godzin pierwej na giełdzie, nim się dostały do rąk właściwej osoby. Co więcej wstrzymano nieraz umyślnie depeszę aż do zamknięcia giełdy i dopiero wtedy je odsetano.

Prywatna depesza telegraficzna donosi o śmierci Beya Tunetu, która nastąpiła w nocy z 1. na 2gi czerwca. Następca jego i stryj Sidi-Mohamed Bej wstąpił bez przeszkody na tron. (W. Z.)

Belgia.

(Sprawy w izbach.)

Bruxela, 1. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych załatwiono najprzód interpelację pana Verhaegen. Tyczyła się zazadanego od francuskiego rządu wydania dwóch Francuzów, nazwiskiem Jacquin, które to wydanie sąd apelacji w Brukseli nie uznał słusznym. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że Francya odstąpiła od swego żądania, a dwom Francuzom będzie zostawiona wolność albo stawić się przed francuskim sądem przysięgłych, albo w przeciagu dziesięciu dni na jakim innym dla nich dogodnym punkcie kraj Belgijski opuścić. Potem ukonstytuowała się izba w tajny komitet dla dyskusyi nad kredytem względem ufortyfikowania Antwerpii. Kwestyę jednego z deputowanych: dlaczego rząd zaproponował tajne posiedzenie, usunięto tą odpowiedzią, że ten przypadek zachodzi zawsze w kwestyach strategicznych. Natomiast będzie się toczyć dyskusya publiczna nad istniejącymi już fortyfikacyami i niedogodnościami nowych wydatków. W mowie, którą przyjęto z powszechną pochwałą, zbijał minister wojny nagane, jaką ogłosił jeden z dzienników o planie nowych fortyfikacyi. Jutro będą dalej toczyć debatę.

Włochy.

(Wiadomości bieżące z Turynu.)

Turyń, 30. maja. W królewskim pałacu w Turynie robią przygotowania na przyjęcie młodego Króla Portugalii.

— Stan zdrowia młodego księcia Otona pogorsza się.

— Pogłoskę o projektowanej podróży Króla do Paryża zbijają teraz dzienniki piemontskie.

— Słychać, że rząd król. neapolitański zganił postępowanie konzula swego w Genuy, który jak wiadomo poróżnił się z władzą tamtejszą w sprawie paszportowej.

— Jego Mość Król Bawaryi Ludwik przybył w podróży swej do Rzymu na Modenę do Reggio, gdzie przepędzi kilka dni u swoich dostojnych krewnych.

— Przed sankcyonowaniem ustawy o klasztorach wynosiła liczba klasztorów w państwach piemontskich 604 z 8563 mieszkańcami obojey płci; dekret królewski odejmuje prawo osobistości cywilnej 331 klasztorom z 4543 mieszkańcami. Pozostało więc niedotkniętych ustawą 207 klasztorów z 4050 mieszkańcami.

— Utworzenie czwartych batalionów w każdym pułku piechoty i czwartych szwadronów w każdym pułku lekkiej kawalerii ma wkrótce nastąpić; tym sposobem bowiem mają być zapelnione luki, które powstały w armii przez wysłanie wojska do Krymu.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Projekt zmiany w Konstytucyi odrzucono.)

Hamburg, 7. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu obywatelstwa odrzucono znaczną większością propozycyę senatu względem konstytucyi.

(Abbl. W. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Pożar w Gałacz.)

Gałacz, 1. czerwca (zrana). Dzisiaj przed północą wybuchnął ogień w stajniach artyleryi i kawaleryi niedaleko składu amunicyi. Oględne rozporządzenia pana jenerała Augustin i wszystkich oficerów, tudzież odwaga wojsk załogowych ocaliły miasto i port od strasznej katastrofy. Nikt nie stracił życia; ale spaliło się 103 koni.

(W. Z.)

Grecya.

W Atenach z 25. maja załą się ciągle na rozboje. Mocarstwa zachodnie miały się bardzo dobitnie wyrazić w nocy względem niedostateczności użytych przeciwko temu środków, a powszechna pogłoska niesie, że Maurocordatos podał się dlatego do dymisyi.

Z teatru wojny.

(Liczba angielskich jeńców słabych zostających w Symferopolu.)

Angielski minister wojny utrzymał następującą depeszę od Lorda Raglana:

„Pod Sebastopolem 19. maja.

Mam zaszczyt przesłać kopię listu znajdującego się w niewoli kapitana inżynierii Montagu z Symferopola z 28. kwietnia, który zawiera listę zmarłych w Symferopolu lub w drodze do tego miasta angielskich jeńców wojennych. Wasza Excelencya dowie się z niego z przyjemnością, że jeńcy angielscy, którzy leżą słabi w szpitalu symferopolskim, pielęgowani są z równą a może i większą jeszcze starannością niż żołnierze rosyjscy, i otrzymują ciągle podarunki od gości. Mam zaszczyt i t. d.

Raglan.“

Przyłączony list kapitana Montagu wylicza 26 sierżantów i szeregowców, o których wie z pewnością, że pomarli w niewoli. O nazwiskach kilku innych, zmarłych w takich samych stosunkach, niemógł się dowiedzieć jeszcze. Pięciu do siedmiu jeńców angielskich, którzy dotąd znajdowali się w Symferopolu, mają być wkrótce wysłani do Odesy a tam puszczeni na wolność, gdyż są zupełnie niezdolni do służby. Zresztą niezawiera w sobie list ten nic więcej prócz zapewnienia przytoczonego w powyższej depeszy Lorda Raglana, że angielscy jeńcy wojenni są w szpitalu jak najstaranniej pielęgowani.

Podług dziennika *Morning-Chronicle* wynosiła angielska armia w Krymie na dniu 17. maja 34.450 ludzi, z których 23.217 nielicząc tamborów stało pod bronią, a 11.211 było chorych.

(Abbl. W. Z.)

(Wiadomości z Krymu.)

Jenerał-adjutant książę Gorczakow depeszą telegraficzną przez Mikołajew, z dnia 20. maja (1. czerwca) zawiadomił, iż dnia 15. (27.) maja, nieprzyjaciel spalił w Berdiańsku dwa domy, statki do żeglugi przybrzeżnej i znaczną część składów pszenicy; a 17. (29.) t. m. pokazał się w liczbie 16stu statków przy cieśninie Geniczskiej i rozpoczął ogień, od którego zapaliły się nasze statki i znajdujące się na brzegu składy zboża. Wystrzały kartaczowe dwóch dział połowych postawionych przy cieśninie, zmusiły szalupy nieprzyjaciela do odpłynięcia od brzegu. Dnia zaś następnego nieprzyjaciel nie przedsiębrał przeciw Geniczskemu.

W Sebastopolu i na innych punktach Krymu od 17. (29.) do 20. maja (1. czerwca) nic szczególnie ważnego nie zaszło.

(Gaz. Warsz.)

Jenerał-adjutant książę Gorczakow zakomunikował z Sebastopola przez Mikołajew następującą depeszę telegraficzną, z daty 22. maja (3. czerwca).

Od 20. do 22. maja (od 1. do 3. czerwca), tak koło Sebastopola jak i na innych punktach, na których wojska nasze w Krymie są rozlokowane, nic szczególnie ważnego nie zaszło. 18. (30.) maja eskadra nieprzyjacielska, która zbliżyła się była do Geniczkeska, odpłynęła na morze. Fligel-adjutant książę Łobanow-Rostowski wprowadził wojska do miasta, w celu powstrzymania szerzącego się w takowem pożaru i spodziewał się uratować część zboża, które miano za przepaść. 18. zaś (30.) maja parostatki nieprzyjacielskie zbliżyły się do jednego z portów koło Arabatu i kierowały wystrzały na znajdujące się tam magazyny, przyczem spaliły jeden statek kupiecki i kilka łodzi.

Oddział jenerał-lejtnanta Wrangel zajmował dawną pozycyę. Na półwyspie Kerczeńskim nieprzyjaciel nie od strony lądu nie przedsięwziął.

(Gaz. Warsz.)

(Depesza jenerała Pelissier i Sir Edmunda Lyons.)

Wiedeń, 8. czerwca. Francuzki minister wojny otrzymał następującą depeszę od jenerała Pelissier:

„Krym, 2. czerwca 10. god. wieczór.

Wiadomości z Kerczu z dnia 31. maja donoszą, że na wsbranianie się władz wojskowych w Geniczkesku (na północnej kończyźnie cyplu Arabat) niechęcych wydać magazyny rządowe i 90 okrętów z zapasami żywności dla armii rosyjskiej w Krymie, eskadra zostająca pod dowództwem kapitana Lyons bombardowała to miasta, wypędziła wojsko i wszystko zniszczyła. Stracił więc nieprzyjaciel w przeciagu czterech dni ogromne zapasy, cztery paropływy wojenne i 240 statków przeznaczonych wyłącznie do transportu żywności dla wojska w Krymie.“

Angielska admiralicya otrzymała od Sir Edmunda Lyons bezpośrednio z dnia 31. maja z Kerczu uwiadomienie o powyższych wypadkach, mianowicie że sprzymierzona eskadra na morzu Azowskim podpłynęła pod Geniczkesk, wysadziła na ląd oddział żołnierzy morskich i majtków, zmusiła załogę miejscową do odwrotu a potem zniszczyła wszystkie składy i wszystkie statki ze zbożem i innymi zapasami dla armii rosyjskiej. Jeden tylko żołnierz został ranny. Od czasu jak eskadra sprzymierzona wypłynęła na morze Azowskie, zniszczyła Rosyanom cztery paropływy wojenne i 240 okrętów służących pod transport zapasów dla armii rosyjskiej w Krymie.“

(A. B. W. Z.)

(Doniesienia o flocie bałtyckiej.)

Gdańsk, 7. czerwca. Parostatek wojenny „Bulldogg“ przybył tu, a na nim kapitan Gordon. Przywiózł doniesienie, że główna siła floty angielskiej i cztery francuzkie okręta wojenne stały d. 4. b. m. przed Kronstadem. Flota rosyjska, po większej części rozbrana, stała w porcie, tylko trzy parostatki były w ruchu. Admiral Dundas miał odpłynąć na parostatku „Merlin“ na specjalny rekonesans fortyfikacyi; atak na twierdzę uważają za próżny dla silnych nowych fortyfikacyi portu. Anglicy zniszczyli 15 rosyjskich okrętów handlowych z ładunkiem drzewa, kilka innych zapędzili na mieliznę.

(Abbl. W. Z.)

(Doniesienia z nad granic chińskich.)

Dziennik *Triester Ztg.* zawiera następującą wiadomość:

„Połączono angielsko-francuzka eskadra odpłynęła do Japonii, skąd ma się udać nad Amur i do Kameczatki. A że ujście namienionej rzeki jest terytorjum chińskim, przeto słychać, że admirał Sir James Stirling weźmie z sobą zapewne okręt parlamentarski, którego używano także dla admirała Elliot w wojnie z Chinami. Następnie do żeglugi na rzecz Amur najmą kilka paropływów prywatnych,

które jednak nie bardzo łatwą będą mieć przeprawę, gdyż o tej rzece wiemy dotychczas bardzo mało, a dokładniejsze mapy znajdują się zapewne tylko w ręku Rosyan. W ogóle wiemy tylko to, że rzeka ta przy ujściu, mająca 8 stóp głębokości, płynie szybkością ośmiu sążni; a rybołowcy amerykańscy utrzymują, że na wybrzeżu Ochocka, trzy do czterechset angielskich mil od Petropawłowska, znajdują się wielkie pokłady węgla antracytowego, któreby łatwo na powierzchnię dobyć się dały. Jeżeli tak jest w samej rzeczy, i Petropawłowsk w naszym ręku, tedy wyprawa ta nie skończy się z nadejściem zimy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 9. czerwca. Monitor donosi, że podmorska komunikacja telegraficzna między Balakława i Warną jest znowu przywrócona. — Prywatna depesza donosi z Madrytu z d. 7. b. m.: Mianowano nowych ministrów; Zabala ministrem państwa, Fuenta Andres sprawiedliwości, Bruil finansów, Helves spraw wewnętrznych, Martinez handlu; złożyli już przysięgę służbową i byli przyjmowani u Jej Mości Królowej. — Bombardowanie Sebastopola ponowiono d. 6. b. m. po południu.

Londyn, sobota. Po licznych mowach za i przeciw zamknięto debatę o kwestyi wojny powszechnem przyjęciem poprawki Baringa ku zupełnemu zaspokojeniu lorda Palmerstooa wśród wielkiej wesołości i oklasków. (L. k. a.)

Kurs lwowski.

Dnia 11. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	49	5	52
Dukat cesarski " "	5	53	5	56
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	2	10	6
Rubel srebrny rosyjski " "	1	56 1/2	1	57 1/2
Talar pruski " "	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	93	24	93	55
Galicyjskie Obligacye indem.	71	20	71	50
5% Pożyczka narodowa	84	—	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. czerwca 1856

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	93	—
" przedał " " 100 po " "	93	30
" dawał " " za 100 " "	—	—
" żądał " " za 100 " "	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 103 1/8 l. — Augsburg 126 1/4 l. — Frankfurt 124 1/4 l. — Hamburg 91 1/4 l. — Liwurna . . . — Londyn 12.10 l. — Medyolan 125 l. — Paryż 145 3/4 l.

Obligacye długu państwa 5% 79 3/8 — 79 7/16. Detto S. B. 5% 95 — 96

Detto pożyczki narod. 5% 84 3/8 — 84 7/16. Detto 4 1/2% 68 3/4 — 69. Detto 4% 62 1/2 — 62 3/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —.

Detto Głognickie 5% 91 3/8 — 92. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 48 1/2 — 48 3/4. Detto 2 1/2% 39 1/4 — 39 1/2. Detto 1% 15 3/4 — 16. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79 — 79 1/2. Detto krajów kor. 5% 70 — 77. Pożyczka z r. 1834 221 — 222. Detto z r. 1839 118 — 119. Detto z 1854 104 7/16 — 104 1/2.

Oblig. bank. 2 1/2% 57 1/2 — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 102 — 103. Akc. bank. z ujmą 994 — 995. Detto bez ujmę — —. Akcyje bankowe now. wydania — —. Akcyje banku eskomp. 91 1/2 — 91 3/4. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 198 3/4 — 199. Wiéd.-Rabskie 110 1/2 — 110 3/4. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko-Neustadzkiej 90 — 90 1/2. Detto żeglugi parowej 517 — 518. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 510 — 511. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 93 3/4 — 94. Północn. kolei 5% 86 — 86 1/4. Głognickie 5% 76 — 77. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Detto Lloyd 500 — 503. Detto młyna parowego wiédn. 116 — 118 Renty Como 13 — 13 1/4. Esterhazego losy na 40 złr. 81 3/4 — 82. Windischgrätz 10-

sy 27 1/2 — 27 3/4. Waldsteina losy 28 3/4 — 29. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/8. Cesarzskich ważnych dukatów Agio 30 1/8 — 31 1/4

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 8 czerwca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów sęplawanych agio 30 1/8 Ces. dukatów obraczkowych agio 29 3/8. Ros. imperyalu 10.5 Srebra agio 26 1/8 gotówia

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% 79 3/8; 4 1/2% 69 1/4; 4% 63 1/4; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% — losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 121 1/4. Wiéd. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcyje bank. 1000. Akcyje kolei póln. 2067 1/2. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 2 1/2. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z w Wiédniu —. Akcyje niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 300 złr. — złr.

Amsterdam 1 2. m. 102. Augsburg 124 l. 3. m. Genua — 1 2. m. Frankfurt 122 3/4. 1. 2. m. Hamburg 90 1/8. 1. 2. m. Liwurna — 1. 2. m. Londyn 12.1. 3. l. m. Medyolan 123. Marsylia 143 1/2. Paryż 144. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 28 3/4. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 104 1/2. Pożyczka narodowa 84 18/16 C k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 326 1/4 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

Hr. Vetter, c. k. generał-major, z Gródka. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarezwic. Hr. Koziobrodzki Felix, z Harasymowa. — Hr. Skorupka Leon, z Krakowa. — Hr. Baworowski Włodzimierz, z Wiédnia. — Br. Hagen Schwerin Gustaw, c. k. szambelan, z Treszby. — Br. Dulski Karol, z Żukowa. — Br. Borowski Teodor, ze Stryja. — PP. Gumowski Wiktor, z Brzezink. — Wierzchowski Edw., z Pleśnian. — Trzeciński Józef, z Ignowy. — Zawadzki Antoni, z Probużny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

Hr. Mięczyński Maciej, do Stanisławowa. — Hr. Thoroczkoj Mikołaj, do Krakowa. — Hr. Pückler, k. pruski szambelan, do Krakowa. — Br. Brunicki Piotr, do Lublińca. — PP. Rösgen, c. k. generał-major, do Tarnopola. — Taub Karol, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Skarzyński Władysław, do Tworkowa. — Niezabitowski Napoleon, do Nakła.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	328.69	+ 13.6°	65.7	połud.-zach. sł.	pogoda
2 god. pop.	328.51	+ 19.4°	40.5	połudn. m.	"
10 god. wie.	328.52	+ 16.3°	62.4	"	"
6 god. zrana	328.76	+ 14.5°	59.2	połud.-zach. sł.	pogoda
2 god. pop.	328.50	+ 21.7°	36.9	zachodni sł.	"
10 god. wie.	328.31	+ 16.0°	65.5	połud.-zach. ci.	"

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „Ein Hut.“ Potem: „Die schlimmen Buben in der Schule.“

Jutro: dnia 13. czerwca 1855 (w Abonamencie):

„RUY-BLAS.“

Dramat w 5 porach z francuskiego.

KRONIKA.

W bieżącym i zeszłym miesiącu było na targu w Wiédniu bardzo dużo słowików. Mówią, że w ciągu 6 tygodni sprzedano 1500 tych ptaszków.

— (Nowa fabryka). Kilka osób trudniących się przemysłem zamierza założyć w Wiédniu wielką fabrykę, by w drodze galwanicznej restaurować posrebrzane i pozłoczone sprzęty stołowe i salonowe. Podobną fabrykę zakładają w Karlsruhe.

— Roboty ziemne Opawskiej kolei pobocznej postępują szybko. Wzniesiono już 61,614 sążni kubicznych, przy Bielskiej zaś 11,153 sążni. W ogóle poczyniono przy obydwóch wspomnianych kolejach także przygotowania, że jeszcze w tym roku będą otwarte dla komunikacyi.

— Z początkiem roku przyszłego wyjdzie u Seidla w Wiédniu i u Ebner'a w Sztutgardzie dzieło ozdobione licznymi miedzio- i drzeworytami. Przedstawiać będą najważniejsze budowle kościelne, wzniesione w cesarstwie austriackim w wiekach średnich. Wydawcami dzieła tego, w którym po raz pierwszy wykazane będą skarby i drogie zabytki tego rodzaju, są pp. dr. Gustaw Heider, c. k. sekretarz ministerjalny, profesor uniwersytecki Rud. Eitelberger-Edelberg i profesor architektury J. Hieser.

— „Courrier du Bas-Rhin“ donosi, że zakład sztucznego rozplądiania ryb w Hüningen rozesłał w styczniu i lutym blisko milion jaj rybich po Francyi za granicę, które prawie wszystkie bez wyjątku przybyły w stanie żywym i ploid wydały. Według dotychczasowych przeto doświadczeń jest rozsyłanie nasion rybich równie łatwe i bezpieczne, jak wszelkich innych nasion.

— (Kobiety zastępują urzędników telegraficznych.) W Prusiech zaproponowano podobno ze strony stanu kupieckiego, by dla zmniejszenia kosztów służby telegraficznej, przypuszczano do tego obowiązku i kobiety. Odwołują się na przykłady w Anglii, gdzie w Louthbury, centralnej stacyi stowarzyszenia telegrafu elektrycznego pełnią służbę kobiety z wszelką dokładnością. Znajduje się tam pewna liczba dziewcząt młodych pod dozorem starszej damy, i dopełniają z największą akuracnością służbę telegraficzną. Jakoż nawet podczas zagajenia parlamentu angielskiego, które dla niezmiernej mnogości różnych korespondencyi uważać należy za próbę ogniową ich szykowności, wyrównały dziewczęta co do pośpiechu i dokładności telegrafowania męzkim swym kolegom, a niekiedy prześcignęły ich nawet. Mowę od tronu oddały w ciągu 10ciu minut, i przesyłały ją na Haagę lądowi stałemu. Niektóre z nich telegrafowały 35 słów na na jedną minutę.